

Przemysław Frasunek
Atende Software

„Cyberwojna - czy mamy czego się obawiać?”

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat systemy teleinformatyczne zaczęły odgrywać w naszym życiu coraz większą rolę – służą już nie tylko w handlu czy zarządzaniu przedsiębiorstwami, ale niejednokrotnie sterują procesami przemysłowymi, czy medycznymi – również takimi, odpowiedzialnymi za podtrzymywanie życia.

Z tego względu, cyberataki już dawno przestały być domeną aktywistów i pasjonatów informatyki – od przynajmniej 10 lat obserwujemy postępującą „profesjonalizację” tej branży. Nowe rodzaje ataków (wykorzystujące nieznane wcześniej podatności) na rynku wyceniane są nawet na kwoty sięgające kilku milionów dolarów – są to zarówno legalne, jak i potencjalnie czarnorynkowe transakcje. Ostatecznym beneficjentem tej działalności są rządy, wojsko, służby specjalne, ale nierzadko również zorganizowane grupy przestępcze i terroryści – jednym z najciekawszych przykładów były zestawy narzędzi, wykorzystywanych przez NSA, których istnienie zostało ujawnione przez Edwarda Snowdena i później – grupę ShadowBrokers. Narzędzia te przez przynajmniej kilka lat były wykorzystywane w działalności operacyjnej NSA, a po ich ujawnieniu – posłużyły do stworzenia licznych odmian złośliwego oprogramowania typu ransomware.

W mojej prezentacji podsumuję najważniejsze wydarzenia ostatnich 5 lat i podzielę się moją opinią w zakresie gotowości rodzimych przedsiębiorstw i administracji publicznej do radzenia sobie z cyberatakami – zarówno tymi pospolitymi, jak i związanymi z cyberwojną.